



Paweł Hofman: Ławska lekka atletyka zrobiła skok naprzód. Czekałem na to

data aktualizacji: 2024.07.08



Paweł Hofman, trener lekkoatletyki, dyrektor Ławskiego Półmaratonu, odnosi się na naszych internetowych łamach do sukcesu, jakim niewątpliwie jest zdobycie brązowego medalu mistrzostw Polski U-18 przez sztafetę 4x100 metrów Orka Ława Athletics.

Ławska sztafeta biegająca w składzie: **Kaja Szczypińska, Kinga Barica, Natalia Zięba i Aleksandra Sobczyńska** (Alicja Zabłocka w rezerwie) zdobyła w ten weekend brązowy medal Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży i mistrzostw Polski w kategorii wiekowej juniorek (U-18). Zawody odbyły się w Lublinie. To **największy sukces** w historii sekcji prowadzonej przez trenerkę **Anetę Ostanek**.

MEDALOWY START RELACJONOWALIŚMY TU: [Sukces iławskiej lekkoatletyki! Sztafeta Orki zdobyła pierwszy w historii klubu medal mistrzostw Polski! \[ZDJĘCIA\]](#)

Poprosiliśmy **Pawła Hofmana**, naszego sportowego/lekkoatletycznego felietonistę, a w przeszłości i teraźniejszości - **trenera lekkiej atletyki**, o odniesienie się do tego wydarzenia w kontekście sportu w ogóle.

Sukces sztafety **Orka Iława Athletics** w ocenie Pawła Hofmana:

Sportowy sukces budzi zazdrość. Prowokuje do oceny. Cieszy tych, co go odnieśli. Powoduje, że **głowa, która była pochylona w skromności oczekiwania jego podnosi się wyżej, uciera nosa oponentom.** Można by używać wielu słów, aby go w wielu odcieniach przedstawiać. Ale nie o tym teraz.

Iławska lekka atletyka zrobiła skok naprzód. Czekałem na to. Znam te dziewczyny i Anetę Ostanek. Wiele godzin rozmów z nią pozwala mi na uczciwy wg mnie **osąd jej pracy i postawy w środowisku.** Jest **konsekwentna** w osiągnięciu wyznaczonego celu. Rozumie lekkoatletyczne potrzeby szkolenia. **Kłody rzucane pod nogi** przeskakuje poraniona i idzie naprzód. Brakuje jej panowania nad emocjami chwili. Odkręcanie ich skutków niepotrzebnie zubaża jej energię.

Awans w szkoleniu nie zależy tylko od tych, którzy wspierają trenera. Często jest **zależny od przeciwników**, którym trzeba wytrącać argumenty z rąk. Zawodnicy i zawodniczki na treningu nie zawsze są uśmiechnięci w pocie wysiłku. **Gromy rodzicielskie** potrafią zaskoczyć. A baza sportowa, na której trzeba tworzyć wynik, nie czeka z otwartymi ramionami zapraszając do pracy. Pytanie "za co pojechać na obóz, zawody?" tworzy nieprzespane noce.

Trener to wyrobnik w naszym kraju. Nie ma uregulowanego statutu prawnego. Poświęca wiele dla rozwoju sportowego zawodników. W zamian **nie dostaje**

prawie nic od środowiska, dla którego pracuje. Złożone procesy biologicznego rozwoju często odwracają przeciw niemu podopiecznych. Brak postępu nie wynika tylko z pracy. Fizjologia wysiłku sportowego, to temat bardzo złożony. Wsparta psychicznymi zawirowaniami zatrzymuje medalistów w domu. **Psychologiczna opieka** nad tymi, którzy trenują, jest potrzebą, która jeszcze przez wiele lat nie zadzwoni do trenera.

Czy będzie stadion? Czy jeszcze dam radę wtedy, jak zabraknie wokół mnie tych, którzy są zawsze obok we wsparciu? Czy będę miała nauczycielski etat? Takie pytania pewnie towarzyszyły Anecie, jak wracała z medalem MP do Iławy. **Co mają w głowie** dziewczyny? Myślę, że **sukces jeszcze przez wiele dni będzie spacerował z nimi po mieście**, jednak one też muszą odrobić lekcję przyszłości.

Co dalej? Czy mają łatwiej, jak jest obok trenerka, rodzice i facebookowe gratulacje? **Młodość jest nieprzewidywalna**. I chyba dlatego trenerzy tak lubią w niej przebywać. To ona jest najczęściej zapłatą za podium.

Ja też **poddąłem się emocjom**. Czy ocena wynikająca z nich jest prawdziwa? Zostawiam Wam, ciesząc się z medalu dziewczyn.

Paweł Hofman

red. zico

kontakt@infoilawa.pl

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/75144-pawel-hofman-ilawska-lekka-atletyka-zrobila-skok-naprzod-czekalem-na-to>